

Jolanta Załęczny

Stefan Żeromski, czyli biografia wpisana w historię

Stefan Żeromski to pisarz różnie postrzegany i różnie oceniany. Witold Gombrowicz [1989: 243] widział w nim nauczyciela, społecznika i patriotę, „który zaczyna krzątać się z synowską troską wokół Polski”. Zdaniem Czesława Miłosza [1993: 424] Żeromski to „publiczna postać wielkiej miary”. Witkacy przypisywał jego słowom szczególną wagę, Henryk Markiewicz [1994: 241] uważał, że pisarz zasługuje tylko na „szanującą pamięć”. Przeciwnego zdania jest Alina Kowalczykowa [2003: 41], która podkreślała, że Żeromski wszczepił się w pamięć Polaków i ma duchowy wpływ na kolejne pokolenia. Julian Brun [1958: 17] pisał, że

w całą jego [Żeromskiego – J.Z.] istotę wrośnięte jest przeświadczenie o misji narodowej, o niezastąpionej funkcji społecznej pisanego słowa. Nie jest to wulgarna tendencyjność ani tania podszywka patriotyzmu, którą podszyta była bez mała cała literatura Polski trójzaborowej, lecz głębokie *credo* określające postawę duchową wobec warunków i przekształcać rzeczywistości.

Jedno jest pewne, biografia pisarza mocno wpisała się w historię, a historia odcisnęła piętno nie tylko na jego twórczości, ale też na wszystkich jego poczynaniach. Dlatego Żeromski to postać interesująca dla historyka i – jak się okazuje – intrygująca także dla muzealnika, nie tylko w muzeum literatury.

W roku 1994 w Muzeum Niepodległości w Warszawie została zaprezentowana wystawa poświęcona pisarzowi określanemu mianem „proroka niepodległości i wizjonera” [Stawarz 2003: 5], który ostrzegał rodaków przed społecznymi utopiami i groźnymi dla nich ideologiami. Można sparafrazować samego Żeromskiego i ująć problem następująco: Żeromski a sprawa polska, Żeromski a niepodległość. Tak sformułowany temat w pełni tłumaczy obecność pisarza w Muzeum Niepodległości. Trudno bowiem nie zgodzić się ze stwierdzeniem, że życiorys Żeromskiego był nierozzerwalnie związany z historią narodu i państwa, z walką o niepodległość i z budowaniem owej niepodległości po I wojnie światowej.

Autorkami scenariusza wystawy były Magdalena Woltanowska i Helena Wiórkiewicz, zaś projekt plastyczny opracowali Małgorzata Terlikowska i Jan Kosiński. Do konsultacji zaproszono grono profesorów – znawców twórczości pisarza: Alinę Kowalczykową, Zdzisława Jerzego Adamczyka, Zbigniewa Golińskiego, Zdzisława Libereę. Twórcom zależało na tym, aby przybliżyć postać pisarza jako człowieka aktywnego, zaangażowanego w wiele inicjatyw społecznych, działającego na rzecz narodu i odradzającego się po latach niewoli państwa. Wystawa powstała pod patronatem Ministerstwa Kultury i Sztuki, we współpracy z Muzeum Stefana Żeromskiego w Nałęczowie, Muzeum Lat Szkolnych Stefana Żeromskiego, oddziałem Muzeum Narodowego w Kielcach oraz Muzeum Literatury w Warszawie.

Na ekspozycję złożyły się pamiątki rodzinne ze zbiorów córki pisarza, Moniki Żeromskiej, obiekty pozyskane od współtworzących wystawę muzeów: rękopisy, przedmioty codziennego użytku, obrazy, rysunki, pocztówki, fotografie, mapy, prasa, korespondencja, oraz artefakty z Muzeum Niepodległości. W zbiorach Muzeum jest kilka eksponatów związanych z postacią Żeromskiego, niektóre prezentowane były na wystawie, między innymi portret wykonany przez K. Rymszę (papier, ołówek MN Gr. 927),

plakat autorstwa Waldemara Świerzego z 1994 r. (portret Żeromskiego wykonany z barwnych plam offset, papier, MN Pl. 7758), plakat Bohdana Prądyńskiego i Olgi Peczenko-Srzednickiej z 1971 r. (MN Pl. 7997). Ponadto eksponowano okolicznościowe medale, między innymi wybity z okazji pięćdziesiątej rocznicy śmierci pisarza w 1975 r. według projektu Zygmunta Kaczora (dwustronny, kwadratowy, awers: popiersie mężczyzny, rewers: trzy sosny, tombak patynowany MN E 7745), i plakietę jednostronną z popiersiem Żeromskiego (MN E 8470). Pojawiło się też kilka fotografii i pocztówek. W bibliotece Muzeum Niepodległości przechowywane są przedwojenne wydania utworów Żeromskiego oraz ciekawe publikacje dotyczące jego twórczości. Wśród nich warto zwrócić uwagę między innymi na opracowania Stanisława Brzozowskiego, *Skarga to straszna (rzecz o „Róży” Józefa Katerli)* (1910), Wacława Żaboklickiego, *Gdynia i morze polskie, osiem kompozycji barwnych* (1929; teksty Stefana Żeromskiego), Stanisława Piolun Noyszewskiego [1928], *Stefan Żeromski. Dom, dzieciństwo i młodość*.

Wystawę można było oglądać od grudnia 1994 r. do kwietnia 1995 r. w pałacu Przebendowskich/Radziwiłłów w Warszawie. Uroczyste otwarcie miało miejsce 6 grudnia 1994 r. Była na nim obecna córka pisarza – Monika Żeromska, która bardzo angażowała się w przygotowanie wystawy.

Ekspozycja cieszyła się dużym zainteresowaniem zwiedzających; zyskała uznanie i została wyróżniona w Ogólnopolskim Konkursie na Najciekawsze Wydarzenie Muzealne Roku 1995. Pisano o niej szeroko w prasie, obejrzały ją tłumy miłośników twórczości Żeromskiego, w tym rzesza uczniów, bowiem wtedy utwory pisarza należały do kanonu lektur szkolnych.

Zdaniem Kowalczykowej [1995: 6] wystawa zorganizowana z ogromnym rozmachem skłaniała do refleksji nad miejscem Żeromskiego w życiu inteligencji dwudziestolecia międzywojennego, w obywatelskim etosie odradzającej się ojczyzny. Temat nie stracił na aktualności, także dziś pisarz może inspirować do zadumy nad rolą współczesnej inteligencji.

Na obecność Żeromskiego w Muzeum Niepodległości składały się też spektakle przygotowane w ramach „Sceny u Radziwiłłów”: *Sulkowski, Ponad śnieg bielszym się stanę, Dzienniki* oraz

Na *probostwie w Wyszkowie* [Stawarz 2000: 30]. Postaci pisarza poświęcono muzealną publikację: *Stefan Żeromski 1864-1926. Szkice i materiały* wydaną w serii „Polska – Dziedzictwo i Przyszłość”. Obejmowała ona materiały z sesji, jaką zorganizowało Muzeum wspólnie z Biblioteką Publiczną m.st. Warszawy Dzielnicy Bielany w dniach 25-26 marca 2003 r. W publikacji zamieszczono teksty: Zdzisława Libery, Artura Hutnikiewicza, Aliny Kowalczykowej, Marka Białoty, Stanisława Falkowskiego, Zdzisława Jerzego Adamczyka, Andrzeja Ryszkowskiego, Kazimierzy Zapalowej, Marii Mironowicz-Panek, Artura Badacha, Tadeusza Januszewskiego, Jerzego Snopka, Heleny Wiórkiewicz i Magdaleny Woltanowskiej

Można śmiało zaryzykować stwierdzenie, że Żeromski był zrośnięty z historią narodu. W jego twórczości – niczym w lustrze – odbijały się wydarzenia historyczne, a pisarz mocno angażował się w rzeczywistość, w której przyszło mu żyć. Narodowe dzieje wyznaczały mu szczególną rolę w teatrze, jakim jest życie.

Już sama data narodzin pisarza – rok 1864, „na schyłku styczniowej rewolucji i w najsmutniejszej epoce rozczarowań, w dobie szubienic i egzekucyj, dokonanych nad kwiatem serc polskich” [Piołun Noyszewski 1928: 69] – odcisnęła piętno na jego życiu. Urodził się w roku upadku powstania styczniowego, zrywu niepodległościowego, który – co prawda – nie przyniósł wolności, ale ukazał niezwykłą zdolność narodu nie tylko do poświęceń, ale też do twórczego działania.

Działalność konspiracyjna wciągnęła Wincentego Żeromskiego, który „ruchowi patriotycznemu oddał całą duszę, nie szczędząc ofiar materialnych” [Piołun Noyszewski 1928: 62]. Ojciec pisarza został skazany na kilkutygodniowe więzienie za udzielanie w domu schronienia powstańcom. Samo powstanie odbiło się na sytuacji rodziny Żeromskich:

Oplakany wynik powstania wpłynął na dom rodziców pisarza bardzo deprymująco. Posag pani Józefy [matki Stefana Żeromskiego – J.Z.] stopniał w nadmiernych ekspensach wojennych o połowę, inwentarz był wyniszczony, cała okolica w żałobie. Najwięcej zaś bolał upadek nadziei i niewola, która czarną bez-

nadziejną skorupą zasklepiła się na długie lata nad krajem.
[Piolun Noyszewski 1928: 69]

Dzieciństwo pisarza nie było więc wesołe, „przyświecały mu gorycz i zwątpienie, płynące z rozwianych nadziei narodowych” [Piolun Noyszewski 1928: 71].

Dorastający Żeromski będzie wielokrotnie próbował dokonać obrachunku z powstańczą rzeczywistością. W *Dzienniku* zanotował z rozgoryczeniem:

Jeżeli teraz rzucać się będziemy z motyką na słońce, zwiążą nas, zabiją trzy sępy w cesarskich koronach i do trupiarni umarłych wrzucą narodów. [...] Milczeć, czekać, uczyć się [...] Gdy przyjdzie pora – rzucić się w ten wir, z którego ma wyjść przyszłość szczęśliwa, ale teraz do wallenrodyzmu, do lizania nóg Moskałom posunąć się musim, karku ugiąć musim. [Żeromski 1953: 148]

16 grudnia 1884 r. – pod wpływem zajęć między polskimi i rosyjskimi uczniami – zapisał słowa, które na długo będą wyznaczać jego postawę.

[...] uważam za głupotę wszelkie manifestowanie gorącego serca pod względem patriotyzmu w czasie najzupełniej niestosownym. Patriotyzm jest głupotą, gdy się manifestuje tam, gdzie powinna mieć miejsce polityka. [...] Patriotyzm ma to do siebie, że nie umie zrozumieć tegoż samego patriotyzmu w członku innego narodu. [Żeromski 1964: 67]

Ta pełna żalu ocena nie przeszkodziła pisarzowi wracać potem do wydarzeń 1863 r. Powstanie styczniowe z jego pamiętnymi miejscami walk oraz bohaterami trwale zagościło w twórczości Żeromskiego. Zresztą wiele wydarzeń historycznych wprowadził pisarz do swoich utworów, czyniąc je tłem losów bohaterów.

Jako pisarz uczył refleksyjnego patrzenia na przeszłość, która objawia się w postaci dramatycznych, pełnych napięć wyda-

rzeń, kiedy to walkom o niepodległość narodową i społeczną towarzyszyła gorycz porażki, smutek płynący z niespełnionych nadziei i pragnień oraz poczucie żalu, że w imię szczytnego celu, jakim jest wolność ojczyzny trzeba niekiedy postępować wbrew własnemu sumieniu. [Libera 2003: 11]

W wielu utworach Żeromskiego (w *Nokturnie*, w opowiadaniu *Rozdzióbią nas kruki, wrony...*, w *Echach leśnych* czy wreszcie w *Szyfowych pracach*) odnaleźć można swoiste podzwonne dla powstania. Pisanie poprzedził autor wnikliwą lekturą wielu tekstów, między innymi życiorysów dowódców oddziałów powstańczych, których przywołuje w *Dziennikach*:

Czytałem *Wspomnienia ulana z roku 1863* napisane przez Sulimę [Walerego Przyborowskiego – J.Z.]. Jedno wrażenie: Boże! daj mi umrzeć za moją ojczyznę! [...] Czytam wspomnienia Józefa Hauke-Bosaka. Wspaniała postać Zygmunta Chmielińskiego snuje mi się przed oczyma. [Żeromski 1953: 283, 285]

Nieco później, pod datą 21 sierpnia 1885 r., pisarz zanotował:

Można się zasłuchać, gdy opowiadają sceny z powstania, sceny, których każdy dworek, każda pięć ziemi i każde serce polskie pełne... Błąkam się po głuszach, grobach, pobojuwiskach, spalonych chatach, stratowanych polach. [Adamczyk 2014: 32]

Zasłuchany w rodzinne opowieści (m.in. ciotki Józefaty z Żeromskich Saskiej) o powstańczych potyczkach i ich uczestnikach wprowadził do swoich powieści wiele autentycznych postaci. Przykładem może być stary Brynicki w *Wiernej rzece* (pierwowzorem był krewny Michał Brynicki) czy Aniela Lubowiecka, która – jak Salomea Brynicka – pielęgnowała w swoim dworze rannego powstańca. To właśnie ten powstaniec – Jan Połubiński – będzie potem sportretowany jako Józef Odrowąż [Piolun Noyszewski 1928: 156].

W czasie studiów w Warszawie Żeromski należał do nielegalnych kółek studenckich, które miały na celu samokształcenie, działalność społeczną i bliżej nieokreślone inicjatywy patriotyczne. Otwartość i zaangażowanie skłoniły przyszłego pisarza do nawiązania kontaktów ze Związkiem Młodzieży Polskiej, organizacji powstałej z inicjatywy Ligi Polskiej. Żeromski, który nie ze wszystkimi poglądami tego środowiska w pełni się zgadzał, wygłaszał prelekcje głównie o tematyce historycznej oraz społecznym i narodowym charakterze poezji Mickiewicza, Asnyka i Konopnickiej [Hutnikiewicz 1987: 46-48].

Stanisław Piołun-Noyszewski podkreślał, że Żeromski

szczególną uwagę poświęcał wykładom o dziejach porozbiorowych, uwzględniając zwłaszcza czynnik stosunku sił w walkach, jakie toczyły się na ziemiach polskich od wojny kościuszkowskiej poprzez epokę Napoleońską i kampanię 1830/31 aż po rok 1863. Celem jego było unaocznienie słuchaczom, że naród nasz, mimo wysoce nieprzyjajnych warunków, w jakich się znalazł, rozporządza olbrzymim zasobem utajonych sił i stać go na dobytec z siebie potęgi. [Piołun Noyszewski 1928: 156]

Żeromski uczestniczył też w wycieczkach patriotycznych. O jednej z wypraw do Olszynki Grochowskiej pisał w *Dziennikach*: „Pokłon ci, przezacne pole, pokłon ci pokorny z samej serce głębi! Pięści się oko tym krajobrazem i zatrzymuje go na długo pamięć. Posępne pole...” [Żeromski 1956: 76].

W dorobku pisarskim Żeromskiego znalazły się utwory nawiązujące do różnych wydarzeń z przeszłości. W okresie rapperswilskim – otoczony pamiątkami po Kościuszcze – napisał nowelę *Mogiła*, z okazji stulecia powstania kościuszkowskiego. Żywo zaangażował się w utworzenie mauzoleum, w którym spocząć miało serce naczelnika insurekcji przekazane Muzeum Narodowemu Polskiemu w Rapperswilu. 1 grudnia 1895 r. na łamach „Wolnego Polskiego Słowa” ukazał się artykuł *Serce Kościuszki w Rapperswilu*, jego autorstwo przypisywano Żeromskiemu [Adamczyk 1970: 107-110].

Podczas wyjazdów do Zurychu pisarz poznał środowisko emigracyjne, uczestniczył w obchodach rocznicowych powstań listopadowego i styczniowego, zawarł wiele znajomości z działaczami ruchu socjalistycznego i narodowego. Po powrocie do kraju został pomocnikiem dyrektora Biblioteki Ordynacji Zamoyskich w Warszawie. W mieszkaniu pisarza w oficynie Pałacu Błękitnego przy ul. Żabiej 4 nocowali między innymi Józef Piłsudski i Stanisław Wojciechowski [zob. Wojciechowski 1938: 124].

W stolicy Żeromski obracał się w kręgach radykalnej inteligencji związanej głównie z Polską Partią Socjalistyczną. Bywał często u Marii i Władysława Bukowińskich, gdzie spotykał się z Wacławem Sieroszewskim, Gustawem Daniłowskim, Andrzejem Niemojewskim, Edwardem Abramowskim, Ludwikiem Krzywickim. Brał udział w wieczorach literackich urządzanych przez tajne Towarzystwo Pomocy Więźniom Politycznym (dochód ze sprzedaży wydanego w Krakowie w 1908 r. *Słowa o bandosie* został przeznaczony na pomoc więźniom) oraz w wieczornicach organizowanych dla członków i sympatyków PPS. Fundusze na pomoc więźniom pozyskiwano ze sprzedaży biletów na wieczory literackie, na których swoje utwory prezentowali Sieroszewski, Przybyszewski, Posner, Żeromski [Grabiec 1925: 187].

Wiele jest przykładów zaangażowania pisarza w aktualne wydarzenia o charakterze patriotycznym. W roku 1898 władze carskie zezwoliły na odsłonięcie pomnika Mickiewicza, ale zabroniły organizowania z tej okazji jakichkolwiek manifestacji. Na uroczystość wydawano imienne bilety, ograniczając tym samym liczbę uczestników. W mieszkaniu Żeromskiego odbyło się tajne zebranie, na którym postanowiono przyłączyć się do obchodów i wbrew zakazom złożyć hołd wieszczowi. Już sam udział w tym zebraniu narażał na represje ze strony policji. Za udział w akcji oświatowej przygotowanej przez działaczy skupionych wokół Wydziału Czyteln Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności pisarz został w grudniu 1899 r. aresztowany i spędził jedną noc w areszcie [Grabiec 1925: 138-140]. Wszystkie utwory Żeromskiego dotyczyły bardzo ważnych spraw społecznych i narodowych. Przykładem może być powieść *Ludzie bezdomni*, którą Stanisław Posner nazwał „ewangelią, zwiastowaniem dobrej nadziei” [File, Kasztelewicz

1976: 207]. Jednak za najważniejszą recenzję tej książki uznał autor dedykację na zdjęciu przesłanym mu przez zesłańców z Irkucka. Tak wspominał tę przesyłkę:

Gdy napisałem był powiastkę o ludziach tego typu, a raczej o tym antropologicznym gatunku, pod tytułem *Ludzie bezdomni*, otrzymałem, daleką, okólną drogą, fotografię Maryana Abramowicza i jego rodziny z Wierchojańska na Sybirze, w futrach reniferowych, czy niedźwiedzich. Twarze tylko aryjskie wskazywały, że to nie są Eskimosi lub Jakuci. Na odwrocie wizerunku znalazłem napis: „Za *Bezdomnych* od bezdomnych podziękowanie i pozdrowienie”. Była to w moim życiu pisarskiem najszlachetniejsza „recenzja” i najwyższa nagroda. [Żeromski 1928: 73]

Kilkakrotny pobyt Żeromskiego w Zakopanem to czas aktywnego uczestnictwa w zebraniach miejscowej inteligencji, podczas których omawiano aktualne sprawy polityczne i społeczne. W 1904 r. pisarz zaangażował się – z powodzeniem – w organizowanie biblioteki publicznej. Uczestniczył w wieczorach poetyckich, współtworzył Towarzystwo Wyższych Kursów Wakacyjnych, wystąpił z inicjatywą zbudowania siedziby Towarzystwa. Dzięki jego zaangażowaniu – tylko w ciągu dwóch tygodni – zebrano na ten cel ponad dwa tysiące koron [File, Kasztelewicz 1976: 253].

Rok później pisarz włączył się w organizowanie zbiórki pieniędzy na potrzeby armii, którą zamierzał tworzyć Piłsudski. Wszedł w skład komitetu, którego celem było zachęcanie społeczeństwa do wpłacania datków na utworzenie oddziałów wojskowych. Żeromski, mimo że nie był członkiem PPS, został zaproszony na konferencję partii odbywającą się w sierpniu w Zakopanem. Piłsudski wystąpił do Żeromskiego o pomoc przy formułowaniu odezwy wzywającej naród do składania ofiar na ten szczytny cel.

W sprawie uzyskania społecznego poparcia pisarz kontaktował się między innymi ze Stanisławem Wyspiańskim. Tak pisał o tej misji:

W marcu 1905 roku w grupie spiskowców, której przewodnikiem był Józef Piłsudski, powzięty został zamiar tworzenia wojska polskiego. [...] W małej izdebce na piętrze willi Jordanówka w Zakopanem Józef Piłsudski zażądał ode mnie, bym wraz z kilkoma osobami podpisał odezwę wzywającą cały naród do składania ofiar pieniężnych na broń dla armii, której zawiązki będą tworzone – bym wystosował list do Stanisława Witkiewicza, skłaniający go do podpisania tejże odezwy, i bym udał się osobiście do Stanisława Wyspiańskiego i przekonał go o konieczności podpisania się również. [Żeromski 1928: 91-96]

Wydarzenia 1905 r. wpłynęły na pisarza w sposób szczególny. Wielokrotnie podkreślał, że fakt, iż żył w tym czasie, daje mu prawo pisania o rewolucji 1905 r. według własnego sumienia. Atmosferę tamtych dni oddał w utworze *Nagi bruk*. Dramatyczne wydarzenia utrwalił także w *Róży*. Pisał z głęboką wiarą, że „nadejdzie dzień, gdy skruszy się i ocknie niewdzięczne i okrutne serce w polskim plemienu. Wspomni ono imiona więźniów samotnych, co w czarnej nocy [...] ponieśli śmierć” [Katerla 1909: 19]. Wybuch rewolucji stał się – jak podkreślał Artur Hutnikiewicz [1987: 22] – „istotną cezurą w biografii pisarza, obudził w nim aspiracje działacza, społecznika, nauczyciela”.

1 listopada 1905 r. pisarz przemawiał w Nałęczowie na wiecu zorganizowanym przez Narodową Demokrację i Polską Partię Socjalistyczną. Tak zapamiętał go działacz PPS Jan Cynarski [1937: 53-54]:

Jak dziś pamiętam jego postać na wzgórzu, z rozwianym włossem. Oczy jego rzucały błyskawice, a słowa padały mocne, ważne i ciężkie. Gromił ugodę i słabość, nawoływał do ofiarnego czynu. Przypominał, że masy pracujące robotnicze i chłopskie – są narodem, a poza tym narodem pozostaje tylko garstka zdrajców i zaprzańców. Kto chce walki o niepodległość i lepszą przyszłość narodu, ten pójdzie z nami – za czerwonym sztandarem. I tłum za przewodem Żeromskiego opuścił wzgórze, śpiewając „Czerwony sztandar”.

W podobnym wiecu uczestniczył pisarz w Lublinie. Zapewniał wówczas, „iż carat nie będzie mógł się podnieść i że Polska w zgodnym działaniu utrwalić może swój byt niepodległy” [Dulęba 1925: 2].

Dla uczczenia siedemdziesiątej piątej rocznicy powstania listopadowego w willi „Oktawia” w Nałęczowie urządzono wieczór okolicznościowy, podczas którego Żeromski wygłosił słowo wstępne i odczytał *Manifest Towarzystwa Demokratycznego Polskiego* z 1836 r. W Warszawie uczestniczył w spotkaniu założycielskim pisma „Społem” (to on zaproponował nazwę pisma) oraz w akcji pomocy dla strajkujących (roznoszenie zapomóg przez Żeromskiego odnotowała Stefania Sempołowska). Współpracował z Polskim Związkiem Ludowym; na łamach pisma „Życie Gromadzkie” (1906, nr 1) ukazał się prospekt programowy podpisany przez wybitnych pisarzy i działaczy społecznych, w tym przez Żeromskiego.

Pisarz był pomysłodawcą Uniwersytetu Ludowego, organizatorem cyklu odczytów literackich i wykładów. Na pierwszym spotkaniu w ramach Uniwersytetu Ludowego 10 grudnia 1905 r. mocno akcentował konieczność uczenia się; mówił, że „nauka wszystkim zarówno jest potrzebna i wszystkim winna być dostępna, że przez naukę każdy człowiek, bez różnicy wieku, powołania i płci staje się wyższym, szlachetniejszym, lepszym” [Żarnecka 1948: 89].

W lipcu 1906 r. uczestniczył w zawiązaniu Koła Macierzy Szkolnej w Nałęczowie. Kiedy doszło do zdominowania Macierzy Szkolnej przez działaczy endecji, Żeromski zaangażował się w tworzenie Towarzystwa Oświatowego „Światło”. Podczas zebrania organizacyjnego starał się wyjaśnić zebranym rangę tego przedsięwzięcia:

Wyraz macierz znaczy w języku prastarym matkę; jak matka kocha i do serca przytula każde swoje dziecko, bez względu na jego powierzchowność i charakter, tak my, tworząc oddział Macierzy, chcemy przygarnąć wszystkie dzieci bez żadnych wyjątków, dać im pomoc i opiekę na czas nauki. [Nagórska 1929: 58]

W ramach Towarzystwa Żeromski zorganizował wieczorne kursy doszkalcające dla uczniów szkół rzemieślniczych i – choć sam ich nie prowadził – czuwał nad organizacją spotkań i doborem wykładowców. Wykłady z języka polskiego i literatury prowadziła Felicja Sulkowska, z historii i literatury – Faustyna Mokrzycka, z geometrii – Gustaw Daniłowski, z geografii – Henryka Rodziewiczówna, z rolnictwa – Kazimierz Dulęba [Żarnecka 1948: 85]. Pisarz był też twórcą – w roku 1906 – tajnej jednoklasowej szkoły powszechnej, w której uczył języka polskiego [Migasiński 1927: 35]. Początkowo szkoła wraz z ochronką mieściła się w domu pisarza, jednak kiedy nie mogła pomieścić wszystkich dzieci, zorganizowano zbiórkę funduszy na budowę nowej siedziby. Prace rozpoczęto już w 1906 r.; środki pochodziły z biletów wstępu na przedstawienia i koncerty amatorskie oraz z honorarium za *Dzieje grzechu*. Dodatkowe środki pochodziły ze sprzedaży książki *Na nową szkołę* wydanej staraniem Żeromskiego. Zawierała ona także teksty Kasprowicza, Konopnickiej, Prusa, Micińskiego, Orkana, Staffa, Wyspiańskiego, Witkiewicza.

W roku 1909 pisarz zaangażował się w działalność Krakowskiego Komitetu dla Sprowadzenia Zwłok Słowackiego do Kraju. Został członkiem Komitetu Obywatelskiego, wielokrotnie zabierał głos w trakcie burzliwych dyskusji na temat miejsca pochówku wieszczka [Zborowski 1964]. W latach 1909-1912 przebywał we Francji, gdzie zetknął się z wieloma wybitnymi przedstawicielami środowiska polskiego (Władysław Mickiewicz, Bronisław Piłsudski, Władysław Reymont, Henryk Sienkiewicz, Waław Sieroszewski i in.) [Glinka 1950: 62].

Żeromski udzielał się dość szeroko. W roku 1910 wystosował list do uczestników zjazdu młodzieży postępowo-niepodległościowej w Liege. Zwracał się do młodych następującymi słowami:

Niepodległość Polski nie jest chimerą poetów i nie jest punktem partyjnego programu, lecz jest powietrzem żywotnym, bez którego płuca polskie nie potrafią oddychać – jest tchem, bez którego wielka istotnie praca ducha nie może być wykonana. [Żeromski 2003: 214]

W odpowiedzi otrzymał od uczestników zjazdu telegram następującej treści: „Niech żyje Polska niepodległa” [File, Kasztelewicz 1976: 348].

Pisarz został też członkiem-założycielem Towarzystwa Artystów Polskich w Paryżu, działał w Polskim Biurze Pracy w Paryżu. Brał udział w naradach, których celem było przygotowanie zjazdu przedstawicieli różnych stronnictw niepodległościowych i wypracowanie wspólnej koncepcji podjęcia walki zbrojnej.

Nie można w tym miejscu pominąć wpływu, jaki na ówczesną młodzież wywierała twórczość Żeromskiego. Ciekawe w tym kontekście są słowa Feliksa Araszkiwicza [1964: 3]:

Rozdrapywaliśmy z Żeromskim zapiękle rany powstań, by się nie zablizniły ugodą z zaborcami. Zaciekle szukaliśmy w długich nocnych rozmowach przyczyn upadku dawnej Polski, przykładaliśmy ucho do *Ech leśnych* 63 roku, manifestu Rządu Narodowego z 22 stycznia tego roku, śniliśmy buntowniczy, według nakazu Żeromskiego, sen o szpadzie i sen o chlebie, łączyliśmy się w zespoły Siłaczek i Judymów, aby nie zginąć w samotności odosobnienia w narodzie. Czasami zdarzały się w szkole sceny na lekcjach literatury rosyjskiej podobne do scen z *Szyfowych prac*. [...]

Żeromski pobudzał nas do rozszerzenia zainteresowań intelektualnych, do wiedzy o Polsce dawnej i współczesnej.

A potem wybuchła wojna i to ona wyznaczyła Żeromskiemu nowe zadania i miejsce w polskiej rzeczywistości. Miejsce tym ważniejsze, że Żeromski, ojciec duchowy nowych pokoleń, miał przerobić młodych społeczników na przyszłych żołnierzy. W sierpniu 1914 r. pisarz oddał się do dyspozycji Piłsudskiego, ale zrażony jego zbytnią uległością wobec Austrii odsunął się od polityki. Później opublikował na łamach prasy list otwarty, w którym ustosunkował się do opracowanej przez Piłsudskiego koncepcji tworzenia Legionów u boku państw centralnych:

Ponieważ przez cały ciąg wojny byłem zawziętym zwolennikiem zwycięstwa Francji i Ententy, gdyż w tym zwycięstwie

pokładałem nadzieję osiągnięcia niepodległości i zjednoczenia ziem polskich, gorąco oponowałem przeciwko planom i usiłowaniu wzmocnienia sił Niemiec. Ówczesny komendant Legionów innego był zdania. Dowodził, iż należy tworzyć armię po stronie państw centralnych nawet wbrew woli społeczeństwa polskiego, którego „tchórzostwo” w jaskrawy sposób charakteryzował. [Żeromski 2003: 283]

Pomimo tych różnic Żeromski wstąpił do Legionów. Świadczy o tym karta wojskowa Polskiego Legionu Zachodniego nr 7366 wydana 25 października 1914 r. przez Krakowską Komisję Poborową oraz zaświadczenie z 3 listopada 1914 r. podpisane przez Komendanta Placu Polskich Legionów w Zakopanem stwierdzające, że Żeromski, jako urzędnik wojskowy w stopniu oficera Legionu XI rangi przydzielony do Departamentu Wojskowego Naczelnego Komitetu Narodowego, został urlopowany ze służby do odwołania [Adamczyk 2014: 41]. 13 listopada 1914 r. zameldował się w departamencie wojskowym NKN w Zakopanem, a stamtąd na początku 1915 r. udał się do Krakowa (gdzie przebywał Piłsudski) z zamiarem przedostania się na front. Jako że z powodu złego stanu zdrowia nie mógł zrealizować swych zamiarów, włączył się w działania Narodowego Komitetu Zakopiańskiego. Mimo wielu zachęt ze strony Piłsudskiego i związanych z nim oficerów nie zaangażował się w tworzenie Legionów. Bardzo krytycznie odnosił się do zmian, jakie zachodziły na ziemiach polskich. Na wieść o zajęciu Warszawy przez Niemcy wypowiedział słowa pełne goryczki: „I my mamy się cieszyć, że na miejsce jednego zaborcy przyszedł drugi!” [Kuczewski 1938: 5].

Nie pozostał jednak bezczynny. Z Janem Kasprowiczem współtworzył tajną organizację, która stawiała sobie za cel niepodległość kraju i zjednoczenie dawnych ziem polskich. Łączyła ludzi o skrajnie różnych poglądach [Żeromski 1981: 84]. Żeromski przewodniczył sekcji gospodarczej przy Zakopiańskim Komitecie Narodowym, współorganizował Podhalańskie Warsztaty Pracy.

Okres wojny to dla pisarza przede wszystkim czas pracy społecznej i charytatywnej na rzecz ofiar wojny, a także działań

popularyzujących czytelnictwo i szerzenie oświaty. Do pomocy głodującym w Warszawie wzywał słowami:

Jesteśmy dziś żołnierzami wszyscy. Nie tylko ci, co w legion ujęci i związani do ostatka się biją, lecz wszyscy, mężczyźni i kobiety. Jedni idą do szturmu w istocie i łamią wyciągnięte nad nimi sceptrum szatana, a inni pracują wytrwale, pracują na wszystkich polach – dla tej jednej sprawy, ażeby na drgającym ciełe szatana zatknąć sztandar zwycięski, o który prosili się nadaremnie w ciągu tylu lat nasi ojcowie. [Żeromski 1928: 269]

Rok 1918 i nadejście upragnionej niepodległości spotęgowały energię twórczą Żeromskiego. „Po triumfie 1918 roku myśl jego ucieka od historii do teraźniejszości” [Brun 1958: 57]. Jest literatem aktywnym nie tylko twórczo. Stał na czele Rzeczypospolitej Zakopiańskiej, o czym wspominał w liście do Tadeusza Łopalewskiego:

Powierzono mi niemal „dyktaturę” nad Zakopanem i przyległymi dolinkami. Sprawowałem ten niezapomniany, śmieszny i wzniosły urząd przez jedenaście dni, gdy mama Austria waliła się w gruzy. Zaprzysięgałem uroczyscie wojsko, policję, szpiclów, gminę, pocztę i telegraf na wierność nowemu Państwu, a nawet prowadziłem wojnę o odzyskanie wsi Głodówki i Sucha Góra od inwazji czeskiej. Mile wspominam te moje przewagi wojenne i dyktatorskie, gdyż zawierają morze wesela¹.

Pisarz zaktywizował się jako społecznik, patriota, publicysta, rozumiejący Polskę jako zobowiązanie. Z wieszczą i proroką niepodległości stał się tym, który stawia sobie za cel omawianie spraw zwykłych, codziennych. Formą patriotyzmu była dla niego popularyzacja idei krajoznawstwa, stąd aktywna działalność w Polskim Towarzystwie Krajoznawczym w Zakopanem.

Jako „reprezentant postawy czynnej” [Pękala 1982: 61] wyповідаł się na łamach prasy, zabierał głos w sprawach odradzają-

1 Fragment listu do Łopalewskiego z 22 września 1925 r. Szerzej o zakopiańskiej działalności pisarza zob. Adamczyk 2014: 45-46.

cej się ojczyzny – nadal więc dużo pisał. W pierwszym okresie niepodległego bytu powstały między innymi *Początek świata pracy* (1918), *Projekt Akademii Literatury Polskiej* (1918) i *Organizacja inteligencji zawodowej* (1919), w której podkreślił rolę inteligencji i wyznaczył jej zadania w nowej rzeczywistości. Wciąż zabiegał o pomoc dla tworzonej armii [zob. „Ilustrowany Kurier Codzienny” 1919, nr 319; „Kurier Warszawski” 1919, nr 321], prosił o gromadzenie ciepłej odzieży dla żołnierzy [Żeromski 2003: 267-268]. Tekst napisanej przez niego odezwy, która ukazała się 20 listopada 1919 r. na łamach „Kuriera Warszawskiego”, przedrukowały potem inne gazety. W tekście *Początek świata pracy* pisał o wymaganiach chwili:

Organizatorem nowoczesnego życia mas pracujących w Polsce będzie Rząd Polski, wyłoniony z Sejmu. Sejm, wielkie laboratorium ustaw, gdzie jawnie i swobodnie ścierać się będą wszelkie czynniki życia społecznego, zawrze w sobie przedstawicieli stronnictw i partii, tych funkcji, czyli potęg życia. Rząd polski, powołany przez Sejm do spełnienia wypracowanych i przyjętych ustaw, powinien się składać ze specjalistów, z ludzi najgenialniejszych i najtęższych nie w partiach, lecz w ojczyźnie. [Żeromski 2003: 264]

Niebawem za najważniejszy problem uznał obronę ustanowionych granic. W 1919 r. próbował rozmawiać z Piłsudskim o ziemiach zachodnich i północnych, ale naczelnik go zlekceważył.

W roku 1920 – jako sprawozdawca prasowy – brał udział (z Ferdynandem Ruszczycem i Adamem Grzymałą-Siedleckim) w wyprawie na front polsko-bolszewicki. W trakcie tej wyprawy przebywał u księdza w Wyszkowie, gdzie spotkał generała Józefa Hallera i ambasadora Francji Jeana Jules’a Jusseranda. Od nich dowiedział się o pobycie na probostwie Feliksa Dzierżyńskiego, Feliksa Kona i Juliana Marchlewskiego. Historię tę utrwalił potem w utworze *Na probostwie w Wyszkowie*².

2 Szerzej o tym utworze zob. Kowalczykowa 2003: 32.

Żeromski był świadomy, że należy zabezpieczyć też granice północne i zachodnie, zabiegać o polskość Warmii, Mazur i Śląska. Wziął udział w akcji plebiscytowej, podróżował po Mazurach i Warmii, pisał teksty agitacyjne, spotykał się z miejscową ludnością. Razem z Władysławem Kozickim i Janem Kasprowiczem zredagował odezwę, w której podkreślał konieczność obrony granic zachodnich [zob. Kozicki 1920abc; *Szanse plebiscytowe...* 1920; Żeromski 1920]. Autorzy tekstu apelowali: „Brońmy Polski piastowskiej. Brońmy granic zachodnich! Śląsk potrzebny nam jest dla ciała, Pomorze – dla duszy, bez której ciało więdnie i zamiera” [Eile, Kasztelewicz, oprac. 1976: 487]. Zabieganie pisarza o korzystny dla Polski kształt granic tak skomentował Wilam Horzyca:

Żeromski był i jest dobrym gospodarzem, który poczuł się teraz w Polsce jak na własnej dziedzinie, i dlatego troska jego, czy to o Pomorze, czy Warmię, czy o kieleckich bandosów ma gest, szeroką powagę i mądrość dojrzałą zapobiegliwego włodarza. [File, Kasztelewicz 1976: 487]

Pisarz był też jednym z organizatorów Towarzystwa Przyjaciół Pomorza, wzywał do trwania na straży polskości Kaszub i Mazur. Potem aktywnie popierał budowę portu w Gdyni. Przekonywał:

Port w Gdyni jest jednym z najżywotniejszych przedsięwzięć nowoczesnej Polski, a jego budowa pierwszorzędną jest potrzebą. Są to drzwi do świata, a zarazem ostatnia twierdza obronna od zagłady dla Kaszubów, Mazurów Pruskich, Kabatków, Kociewiaków, Warmiaków. Jeżeli to dzieło nie będzie szybko, pilnie i doskonale wykonane zatrzasną się przed naszą całością i przed naszą przyszłą potęgą te drzwi przednie... [Żeromski 2003: 310]

Jego utwory *Międzymorze* oraz *Wiatr od morza* określano jako czyn obywatelski, uznawano za rodzaj artystycznej propagandy powrotu Polski nad Bałtyk. Kwestia morska bardzo zajmowała

Żeromskiego, czuł się mocno związany z powstającą Gdynią. Uczestniczył w poświęceniu szkolnego statku „Lwów”, odwiedził też kanonierkę „Komendant Piłsudski”.

Ogromne znaczenie przywiązywał Żeromski do popularyzowania idei samorządności, organizowania się ludzi pracy. W swoich publikacjach podkreślał rolę inteligencji, zabiegał o otoczenie tej grupy „najtroskliwszą opieką” [Żeromski 1981: 47-89]. Był propagatorem regionalizmu, czemu dał wyraz między innymi w *Snobizmie i postępie*. W tym tekście pisał też o Polsce, która „odrodziła się z krwi i pracy męczenników po to, żeby na miejscu, gdzie stała ciemnica niewoli, rozpostarło się najjaśniejsze panowanie postępu” [Żeromski 2003: 111].

Pisarz angażował się również w sprawy społeczne. W 1920 r. podpisał się pod protestem wobec internowania w obozie w Jabłonie legionistów żydowskiego pochodzenia.

Chodziło o głos ludzi, z którymi w społeczeństwie polskim wszyscy się liczą. Poszłam do Żeromskiego [pisała Stefania Sempołowska – J.Z.] pewna, że nie odmówi. Nie wahając się położył swój podpis, jeden z pierwszych na proteście. [Sempołowska 1961: 101]

Nieobce były mu sprawy miasta, w którym żył. W *Nowej Warszawie* kreslił obraz zmieniającej oblicze stolicy, dostrzegając konieczność wzniesienia Świątyni Opatrzności Bożej, którą

wznieść się powinno, gdyby nawet nie była ślubowana. Z łona ziemi, za dni naszej młodości niewolniczej, okutej kajdanami, chłostanej batem wszelakich zniewag, jakie tylko dzikość egoizmu, diabelstwo duszy posiepaczej powziąć może – a dzisiaj wolnej i samowolnej – winien się podźwignąć, poderwać ku niebu sprawiedliwemu i miłosiernemu ten znak ekstazy rodu polskiego, podzięka za wolność. Świątynie potrzebne są oczom rzesz ludzkich, ażeby świadczyły i wołały o zwycięstwie nad szatanem i w naszych własnych sumieniach, o zwycięstwie sprawiedliwości i miłosierdzia. [Żeromski 2003: 324]

Swój stosunek do problemów odradzającej się Polski przedstawił w *Przedwiośniu*. Pisał o ideałach, o ludziach i ich marzeniach.

Dał wam los w ręce ojczyznę wolną, państwo wolne, królestwo Jagiellonów! Dał wam ludy obce, ubogie, proste, ażebyście je na sercu tej Mocarki, tej Pani, tej Matki ogrzali i do serca jej przytulili. [...] Polsce trzeba na gwałt wielkiej idei! Niech to będzie reforma rolna, stworzenie nowych przemysłów, jakkolwiek wielki czyn, którym ludzie mogliby oddychać jak powietrzem. [Żeromski 1973: 273]

Żeromski był pisarzem zaangażowanym, związanym z narodem i państwem. Poczował się do służby społecznej, a literaturę traktował jak narzędzie tej służby. Czy jego twórczość i obywatelskie zaangażowanie zyskały jednak należne uznanie? Nie otrzymał Nagrody Nobla, bo *Wiatr od morza* był zbyt antyniemiecki. Nie znalazł się w gronie pierwszych kawalerów orderu Polonia Restituta, co ostro skrytykowano na łamach prasy jako przejaw „zupełnego lekceważenia polskiego ogółu myślącego [...], jako *signum temporis*” [*Polonia Restituta*... 1921: 6].

Na szczęście był doceniany przez współczesnych. Nie szczędzono mu pochwał, szczególnie w latach 20., gdy ukazał się *Wiatr od morza*. „Wielki pisarz, myśliciel i wychowawca dzisiejszego pokolenia, właściwy siewca ziarna idei niepodległościowej” – pisał o Żeromskim Adolf Nowaczyński [A.N. 1922: 5]. Jan Nepomucen Miller podkreślał natomiast, że „Żeromski uratował istotnie niejako honor starszego pokolenia pisarzy polskich, których twórczość jest na wyczerpaniu, a nie stać ich na to, by się przepoić i odrodzić nową treścią stającego się życia” [J.N.M. 1922: 10].

Jednak chyba najpełniej oddał istotę zaangażowania Żeromskiego i jego wielkość Tadeusz Boy-Żeleński [2000: 25]:

Nigdy nie skostniał, nigdy nie zakrzepł w dostojeństwie i sławie, pozostał młodym, wrażliwym na wszystko, co młode, co kielkuje w tym naszym przedwiośniu. Każda pospólna sprawa znajdowała w nim oddźwięk: jakakolwiek się lęgła inicjatywa,

można było być pewnym, że Żeromski jest przy jej narodzinach. Tak przywykliśmy w każdej chwili oglądać się w stronę Żeromskiego, tak przywykliśmy, że on jest sercem, myślą, sumieniem narodu, iż śmierć jego to na żywym ciele rana, która niełatwo się zabiżni. [...] na całym obszarze Polski nie ma nikogo, kto by mógł zająć miejsce osierocone przez Żeromskiego. On był jedyny i w pewnym sensie – ostatni.

Bibliografia

- Adamczyk Zdzisław Jerzy (1970), *Nieznany artykuł Stefana Żeromskiego o Kościuszcze*, „Przegląd Humanistyczny”, nr 4, s. 107-110.
- Adamczyk Zdzisław Jerzy (2014), *Żeromski pod rozkazami Piłsudskiego*, „Świętokrzyskie. Środowisko. Dziedzictwo kulturowe. Edukacja regionalna”, nr 14, s. 31-46.
- A.N. [właśc. Adam Nowaczyński] (1922), „*Wiatr od morza*”, „Myśl Narodowa”, nr 15, s. 5.
- Araszkiewicz Feliks (1964), *Pod znakiem „Syzyfowych prac” i „Wiernej rzeki”*, „Kamena”, nr 24, s. 3.
- Brun Julian (1958), *Stefana Żeromskiego tragedia pomylek*, KTW, Warszawa.
- Cynarski (Krzesławski) Jan (1937), *Stefan Żeromski podczas rewolucji 1905 r.*, „Kronika Ruchu Rewolucyjnego”, t. III, s. 53-54.
- Dulęba Kazimierz (1925), *Kilka szczegółów z życia Żeromskiego w Nałęczowie i w Lublinie*, „Ziemia Lubelska”, nr 295, s. 2.
- Glinka Xawery (1950), *Paryż mojej młodości*, Wydawnictwo X. Glinka, Bejrut.
- Gombrowicz Witold (1989), *Dzienniki 1953-1956*, Wydawnictwo Literackie, Kraków.
- Grabiec Józef (1925), *Czerwona Warszawa przed ćwierć wiekiem*, Wielkopolska Książnica Naukowa Karola Rzepeckiego, Poznań.
- Hutnikiewicz Artur (1987), *Żeromski*, PWN, Warszawa.
- Hutnikiewicz Artur (2003), *Stefan Żeromski – życiorys literacki*, w: *Stefan Żeromski 1864-1925. Szkice i materiały*, red. Andrzej Stawarz, Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy Dzielnicy Bielany im. Stanisława Staszica, Muzeum Niepodległości, Warszawa, s. 15-29.
- „Ilustrowany Kurier Codzienny” (1919), nr 319, 23 września.
- J.N.M. [właśc. Miler Jan Nepomucen] (1922), S. *Żeromski: „Wiatr od morza”*, „Ponowa”, nr 5, s. 10.

- Kasztelewicz Stanisław, Eile Stanisław, oprac. (1976), *Stefan Żeromski. Kalendarz życia i twórczości*, wyd. 2 popr. i uzup., Wydawnictwo Literackie, Kraków.
- Katerla Józef (1909), *Róża*, Książka, Kraków.
- Kowalczykowa Alina (1995), *Stefan Żeromski: „nigdy nie byłem zwolennikiem rewolucji”*, „*Życie Warszawy*”, nr 62, 4-5 marca, „Niedziela. Dodatek Cotygodniowy *Życia*”, s. 6.
- Kowalczykowa Alina (2003), *Stefan Żeromski – lata ostatnie*, w: *Stefan Żeromski 1864-1925. Szkice i materiały*, red. Andrzej Stawarz, Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy Dzielnicy Bielany im. Stanisława Staszica, Muzeum Niepodległości, Warszawa, s. 31-42.
- Kozicki Władysław (1920a), *O swobodny oddech Polski*, „*Gazeta Warszawska*”, 21 czerwca, s. 1.
- Kozicki Władysław (1920b), *O swobodny oddech Polski*, „*Gazeta Warszawska*”, 23 czerwca, s. 1.
- Kozicki Władysław (1920c), *O swobodny oddech Polski*, „*Gazeta Warszawska*”, 24 czerwca, s. 6.
- Kuczewski Antoni (1938), *Garść wspomnień o działalności Żeromskiego w Zakopanem*, „*Zakopane*”, nr 12, s. 4-5.
- „*Kurier Warszawski*” (1919), nr 321, 20 listopada, s. 1-2.
- Libera Zdzisław (2003), *Żeromski w oczach czytelnika końca XX wieku*, w: *Stefan Żeromski 1864-1925. Szkice i materiały*, red. Andrzej Stawarz, Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy Dzielnicy Bielany im. Stanisława Staszica, Muzeum Niepodległości, Warszawa, s. 10-14.
- Markiewicz Henryk (1994), *Sprawy kultury w publicystyce Żeromskiego*, w: *Literatura i historia*, Universitas, Kraków, s. 228-241.
- Migasiński Emil Lucjan (1927), *Wspomnienia o Stefanie Żeromskim*, [nakładem autora], Warszawa.
- Miłosz Czesław (1993), *Historia literatury polskiej do roku 1939*, Znak, Kraków.
- Nagórska Walentyna (1929), *Prace konspiracyjno-oświatowe w Nałęczowie w latach 1905-1907*, „*Region Lubelski*”, nr 2, s. 53-62.
- Pękala Bolesław (1982), *Żeromskiego Polska w dniach wolności (czyli o utworach z lat 1918-1925)*, Wydawnictwo Uczelniane WSP, Bydgoszcz.
- Piolut Noyszewski Stefan (1928), *Stefan Żeromski*, Wydawnictwo J. Mortkowicz, Warszawa.
- Polonia Restituta i Żeromski* (1921), „*Naród*”, nr 192, 20 lipca, s. 6.
- Sempołowska Stefania (1961), *Ze wspomnień osobistych o Żeromskim*, w: *Wspomnienia o Stefanie Żeromskim*, zebrał Stanisław Eile, Czytelnik, Warszawa, s. 100-101.

- Stawarz Andrzej (2000), *10 lat działalności Muzeum Niepodległości w Warszawie (1990-2000)*, w: *10-lecie Muzeum Niepodległości w Warszawie 1990-2000. Księga pamiątkowa*, red. Andrzej Stawarz, Muzeum Niepodległości, Warszawa, s. 5-39.
- Stawarz Andrzej (2003), *Słowo wstępne*, w: tegoż, *Stefan Żeromski 1864-1925. Szkice i materiały*, Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy Dzielnicy Bielany im. Stanisława Staszica, Muzeum Niepodległości, Warszawa, s. 5-6.
- Szanse plebiscytowe, wywiad z J. Kasprowiczem (1920)*, „Gazeta Warszawska”, nr 153, 6 czerwca, s. 1-3; nr 15, 8 czerwca, s. 2-3.
- Wojciechowski Stanisław (1938), *Moje wspomnienia*, t. 1, Książnica-Atlas, Łwów-Warszawa.
- Zborowski Jacek, (1964), *Stefan Żeromski i Akademicki Komitet dla Sprowadzenia Zwłok Słowackiego do kraju*, „Miscellanea z Pogranicza XIX i XX wieku”, t. VIII, s. 428-429.
- Żarnecka Zofia (1948), *Działalność oświatowa Faustyny Mokrzyckiej*, Nasza Księgarnia, Warszawa.
- Żeleński Tadeusz (Boy) (2000), *Stefan Żeromski nie żyje*, w: tegoż, *Szkice literackie*, Tower Press, Gdańsk, s. 23-25.
- Żeromski Stefan (1920), *Ilawa – Kwidzyn – Malborg*, „Rzeczpospolita”, nr 4, 18 czerwca, s. 3; nr 5, 19 czerwca, s. 3, nr 7, 21 czerwca, s. 3.
- Żeromski Stefan (1928), *Elegie i inne pisma literackie i społeczne*, Wydawnictwo J. Mortkowicz, Warszawa.
- Żeromski Stefan (1953), *Dzienniki*, t. 1: 1882-1886, Czytelnik, Warszawa.
- Żeromski Stefan (1956), *Dzienniki*, t. 3: 1888-1891, do druku przygotował i przypisami opatrzył Jerzy Kądziała, Czytelnik, Warszawa
- Żeromski Stefan (1964), *Dzienniki*, t. 2: 1886-1887, Czytelnik, Warszawa.
- Żeromski Stefan (1973), *Przedwiośnie*, Czytelnik, Warszawa.
- Żeromski Stefan (1981), *Bicze z piasku*, ABC, Kraków.
- Żeromski Stefan (2003a), *List Żeromskiego*, w: tegoż, *Snobizm i postęp oraz inne utwory publicystyczne*, Universitas, Kraków, s. 283-284.
- Żeromski Stefan (2003b), *[Niepodległość Polski] Na zjazd młodzieży w Leodium w Belgii w marcu 1910 r.*, w: tegoż, *Snobizm i postęp oraz inne utwory publicystyczne*, Universitas, Kraków, s. 214-215.

Jolanta Załączny

Stefan Żeromski, biography intersected with history

Stefan Żeromski was a prominent writer and a social activist. His biography went down in Polish history. He was particularly active during the war in 1920 and fighting for Polish borders. After the war he popularized the idea

of self-government and was strongly supporting regionalism. His work was substantially influenced by pursuit of independence. Żeromski was treating his work as a way to serve the society.

Keywords: Stefan Żeromski; patriotism; literature; II Republic of Poland; independence.

Jolanta Załączny – kierownik Działu Historii i Badań Naukowych Muzeum Niepodległości w Warszawie, doktor nauk humanistycznych w zakresie historii. Autorka i współautorka czterech publikacji naukowych: *Monografia Towarzystwa Przyjaciół Legionowa 1979-2009* (2009) i *20 lat samorządu legionowskiego 1990-2010* (2010), *Powiat warszawski w latach II Rzeczypospolitej. Życie społeczno-polityczne, gospodarcze i kulturalne* (2015), *Władysław Jagniątkowski (1856-1930). Biografia niebanalna* (2016) oraz licznych artykułów. Główne zainteresowania naukowe: historia Polski drugiej połowy XIX w. oraz okresu międzywojennego, losy uczestników powstania styczniowego, biografistyka, obecność Polaków w historii innych narodów, szeroko rozumiany regionalizm mazowiecki, edukacja muzealna.

